L. 11. Kraków, dnia 20. listopada 1904. Rocznik XXV.

DZIENNIK ROZPORZĄDZEŃ

dla stoł. król. miasta Krakowa.

Przedpłatę roczną 2 kor. składać można w biurach Komisarzy obwodowych. Właściciele domów w Krakowie otrzymują Dziennik rozporządzeń bezpłatnie.

L. 101506/04

III.

Przedmioty znalezione.

W czasie od 1. do 30. września 1904 roku znaleziono w Krakowie następujące przedmioty:

A) Złożone w Kasie miejskiej:

Art. 13523/1925. Pugilares z 5 kor. 31 hal., kilkoma znaczkami poczt., oraz kwitami Aleksandry Skaszewskiej.
„ 1926. Parasolka.
„ 1927. Torebka ręczna z haftami, chusteczką i innymi drobiazgami.
„ 1928. Tytonierka, notatki i kilka papierosów.
„ 13524. 10 koron.
„ 1929. Spinka.
„ 13525/1930. Pugilares z 38 kor. 33 hal.
„ 1931. Parasol.
„ 1932. Klucz.
„ 1933. Sztuczne zęby.
„ 13526/1934. Pugilares z 2 kor. 68 hal.
„ 1935. Parasolka.
„ 1936. Klucz.
„ 1937. Klucz.
„ 1938. Obróża z marką.
„ 1939. Sukienka i naparstek.
„ 1946. Rulon z arkuszami hektografowanymi.
„ 1940. Parasol.
„ 1941. Akcya ang. tow. „Jüdische Colonialbank“.
„ 1942. Książka do modlenia się i okulary.
„ 13527/1943. Pugilares z 1 kor. 23 hal.
„ 1944. Parasolka.
„ 13528/1945. Chusteczka z 6 kor. i kartką loteryjną.
„ 1947. Obróża na psa.
„ 1948. Koronka do modlenia się.
„ 13529/1949. Pugilares z 3 kor.
„ 1950. Kartka zastawnicza na zegarek.
„ 1951. Nóż z kamieniem do ostrzenia.
„ 1952. Koronka do modlenia się.
„ 1953. Bransoletka.
„ 1954. Kij bilardowy.
„ 1955. Kubraczek dziecięcy.
„ 1956. Los francuski i prospekt losów Edwarda Urbana.
Art. 1957. Torebka z 5 rublami, notesem i scyzorykiem Wandy Jeromin.
„ 1958. Asygnata na węgle dla Kowalika.
„ 1959. Bransoletka.
„ 1960. 10 franków.

B) Pozostałe w rękach znalazców:

1. Pies chart.
2. Pugilares z 2 kor. 14 hal. i medalionikiem.
3. Pies legawy.
4. Drabina.
5. Gęś.

Nadto znaleziono w Krakowie:

W lipcu b. r.: koszyk z wiśniami (uzyskaną ze sprzedaży tychże kwotę 2 kor. 25 hal. przechowano w tut. Kasie miej. pod art. 4688).
W bież. miesiącu: 4 klucze (przechowane w tut. Kasie miej. pod art. 1896).

Magistrat wzywa właścicieli powyższych przedmiotów, aby — o ile mogą dowieść swych praw własności — zgłosili się po odbiór rzeczy do biura III. Wydziału Magistratu w godzinach urzędowych, w przeciwnym bowiem razie przedmioty te po upływie roku od daty dzisiejszej wydane będą znalazcom do używania, po upływie zaś dalszych trzech lat przejdą na wyłączną własność znalazców lub też będą sprzedane względnie przekazane na fundusz ubogich miejscowych. —

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 31. października 1904 r.

Prezydent miasta:
Leo w. r.

L. 97934/04

V.

WEZWANIE.

W myśl § 80. punkt 6. przepisów wykonawczych do ustawy wojskowej z dnia 11. kwietnia 1889 r. L. 41. Dz. u. p. część I. wzywa Magistrat poniżej wymienionych mężczyzn, urodzonych w r. 1869, którzy dotychczas **obowiązkowi stawiennictwa wojskowego zadość nie**

uczynili, aby, unikając surowych a w § 44., 45. i 47. powyżej powołanej ustawy przewidzianych kar, zgłosili się niezwłocznie w Wydziale V. Magistratu w Krakowie, celem dopełnienia ciężącego na nich obowiązku.

Mianowicie nie stawili się urodzeni w roku 1869:

Nr. Losu.	
18 1/2	Becker Mojżesz Eliasz, syn Zeliga i Racheli.
59	Bąbka Stanisław, syn Jana i Agnieszki.
144	Berger Motel, syn Judy i Jachety.
145	Balicer Salomon, syn Markusa i Perli.
88 1/2	Chrzanowski Bronisław, syn Franciszka i Felicyi.
209	Derych Józef, syn Wolfganga i Józefy.
333	Dylski Jan Kazimierz, syn Albina i Ludwiki.
901	Eisfeld Antoni, syn Julii.
191	Friedmann Jakób, syn Majera i Chany.
260	Grünberg Berl, syn Zysmana i Cywii.
16 1/2	Herschberg Moryc, syn Rafaela.
311	Hubciszewski Józef.
336	Hoffmann Karol, syn Franciszka i Zofii.
223	Jachimowicz Eliasz, syn Awigdora.
69	Kubala Franciszek, syn Jana i Łucyi.
262	Kozłowski Karol, syn Michała i Waleryi.
21	Lack Mojżesz Saul, syn Izaka i Fani.
31	Landau Bernard, syn Arona i Ernestyny.
45 1/2	Lipschütz Berl, syn Hirsza i Sary.
101 1/2	Lauvernai Zygmunt, syn Zygmunta i Antoniny.
365	Loebl Mieczysław, syn Ottona i Maryi.
70	Marcisiewicz Floryan, syn Piotra i Feliksy.
86	Michalewicz Włodzimierz, syn Adama i Karoliny.
61	Nalepa Jan Józef, syn Franciszki.
198	Pitzele Salomon, syn Tobiasza i Maryi.
65	Seweryn Michał.
127	Schenkheim Mojżesz Łazarz, syn Zacharyasza i Hindy.
135	Szopiński Sebastyan, syn Albina i Katarzyny.
161	Scherer Rafał, syn Jakóba Szymona i Ryfki.
190	Schreiber Zivio Sisio, syn Bernarda i Rozalii.
246	Siekierski Stanisław, syn Jana i Józefy.
104	Tauber Abraham Majer, syn Mendla i Lei.
390	Thaumann Lippe, syn Ajzyga i Nachy.
19	Wydmański Jan, syn Józefa i Franciszki.
33	Wrona Franciszek, syn Stanisława i Antoniny.
327	Weisslitz Henoch, syn Lejby Wolfa i Ryfki.

Jeżeli który z powyżej wyszczególnionych uczynił zadość obowiązkowi służby wojskowej za inną gminę lub w innej klasie wieku popisowego, powinien o tem zawiadomić Magistrat, celem sprostowania list poborowych, w razie zaś śmierci którego z wyżej wyszczególnionych, powinni jego krewni donieść o zaszłej śmierci Wydziałowi V. Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 15. października 1904 r.

Prezydent miasta:
Leo w. r.

L. 66.053.

OBWIESZCZENIE
o uregulowaniu sprzedaży nabiału.

Ze względów sanitarnych Magistrat postanawia:

Naczynia, przeznaczone do sprzedaży nabiału na targach, w mleczarniach, lub też rozwożone, względnie roznoszone po mieście, mają być żelazne (blaszane) lub gliniane, pokryte polewą zdrowiu nieszkodliwą tak wewnątrz, jak i zewnątrz.

Dla zatykania względnie przykrywania tych naczyń nie wolno używać słomy, siana, liści, szmat i t. p., a natomiast wolno do tego celu używać tylko zatyczek i przykryw żelaznych (blaszanych) lub glinianych, pokrytych tą samą polewą co naczynia — do uszczelniania tychże może służyć wyłącznie guma lub papier pergaminowy.

Nie wolno sprzedawać nabiału w naczyniach otwartych.

Na każdem naczyniu ma być umieszczony na widocznem miejscu czytelny, trwały napis, oznaczający gatunek nabiału, jak: mleko zbierane, mleko niezbierane, śmietanka itp.

Te same napisy mają być umieszczone na wozach, przeznaczonych do sprzedaży nabiału po ulicach, nad wylotem rur odpowiednich naczyń.

Nie wolno sprzedawać tak zwanych „spółek" t. j. mieszaniny mleka zbieranego z niezbieranem, mleka częściowo zbieranego i mleka zafałszowanego przez dodanie wody, sody, mąki i t. p. ciał obcych, lub ulegającego rozkładowi (gniciu).

Wykraczający przeciw tym przepisom będą pociągani do odpowiedzialności w drodze administracyjnej, a w odpowiednich wypadkach w drodze sądowej.

To rozporządzenie obowiązuje od dnia 1. stycznia 1905 r.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,
dnia 24. września 1904.

Prezydent miasta:
Leo w. r.

WYKAZ

nowego policzbowania domów w Rynku Kleparskim, zmienionego uchwałą Rady miejskiej wskutek rozdzielenia na Rynek Kleparski i ulicę Asnyka.

L. porządkowa nowa	L. porządkowa dawna	L. spisowa	Nazwisko właściciela	L. wykazu hipotecznego	L. porządkowa nowa	L. porządkowa dawna	L. spisowa	Nazwisko właściciela	L. wykazu hipotecznego
Ulica Asnyka.									
			Narożnik placu Matejki					*Narożnik placu Matejki*	
(1)	(1) Rynek Klep.	107	C. k. Akademia sztuk pięk.	972	2	25 Rynek Klep.	109 110	C. k. Skarb Państwa	973
3	2 „ „	105	Skarszewski-Zuk Stanisław i Dargunowa Celina	1033			111		
			Narożnik Rynku Kleparskiego					*Narożnik Rynku Kleparskiego*	
Rynek Kleparski.									
			Narożnik ulicy Asnyka					*Narożnik ulicy Krzywej*	
1	3 Rynek Klep.	103	Kowalski Zygmunt i Joanna	969	12	14 Rynek Klep.	89	Pawlikowska Helena	960
2	4 „ „	102	Bobrzyńska Zofia	968	13	15 „ „	90	Meus Rajmund i Górski Bronisław	962
3	5 „ „	101	Pucińska Joanna, Słomska Marya	967	14	16 „ „	91	Chlipalski Jan	963
4	6 „ „	100	Staszewiczowa Anastazya	966	15	17 „ „	92	Chlipalski Franciszek	964
			Narożnik ulicy Basztowej					*Narożnik ulicy św. Filipa*	
5	7 Rynek Klep.	82	Skowroń Walerya z Dębskich i Franciszek Józef	953	16	18 Rynek Klep.	189	Bujańska Zofia Emma	1047
6	8 „ „	83	Koziarska Antonina i Walterowa Katarzyna	954	17	19 „ „	115	Miszczyński Franciszek Łukasz, Guzikowska Marya i małoletni Miszczyński Stanisław, Onufry i Maryanna	977
7	9 „ „	84	Dąbrowski Klemens i Józefa	955					
8	10 „ „	85	Adamski Józef, Guzikowski Andrzej i Julia	956	18	20 „ „	113	Gmina miasta Krakowa	976
9	11 „ „	86	Dąbrowska Józefa	957	19	21 „ „	112		1039
10	12 „ „	87	Liebeskind Juda i Pepi	958	21	22 (23) (24) „ „	188	C. k. Skarb Państwa	1034
11	13 „ „	88	„ „ „	959			95		
								Narożnik ulicy Asnyka	

Kraków, dnia 10. września 1904.

XXXVII. *)

Fundacya mszalna ś. p. Sebastyana Wincentego Janowskiego

zatwierdzona rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 14. grudnia 1903 r. L. 165413.

AKT FUNDACYJNY.

Zmarły w Krakowie dnia 26. stycznia 1875 r. ś. p. Sebastyan Wincenty 2-ga imion Janowski ostatniej woli rozporządzeniem z daty Kraków 28. sierpnia 1869 r. uczynił następujący zapis: „$^1/_5$ część losu *Schuldverschreibung* z r. 1860 ser. 10920 Nr. 11. na 100 złr. a. w. daje procent roczny 4 złr. a. w. Te cztery złr. przeznaczam na dwie msze św. za duszę Wincentego Sebastyana i Maryanny Karoliny, które się odprawiać będą raz na rok w dzień Zaduszny w kościółku cmentarnym krakowskim“.

Zarazem postanowił Spadkodawca, że po wylosowaniu wszystkich losów, w spadku się znajdujących, a mianowicie 1 losu pożyczki rządowej z r. 1858 ser. 2079 Nr. 90100, nadmienionej wyżej $^1/_5$ części losu pożyczki rządowej z r. 1860 ser. 10920 Nr. 11., $^1/_{20}$ części losu pożyczki państwowej z r. 1864 ser. 2175 Nr. 76. i dwóch losów pożyczki miasta Bukaresztu z r. 1869 ser. 20 Nr. 42. i ser. 4994 Nr. 13., iż w razie wylosowania wszystkich tych losów z najmniejszą wygraną ma być od uzyskanej tym sposobem ogólnej kwoty suma 240 złr. a. w. odłączona, której procent roczny użytym być ma na odprawianie żałobnego nabożeństwa za dusze powyższych dwóch osób corocznie w dzień Zaduszny w kościółku cmentarnym krakowskim. — Reszta po odtrąceniu powyższej kwoty 240 złr. a. w. ma być wcieloną do ustanowionego przez Spadkodawcę zapisu dla jego rodziny. W razie zaś, gdyby na który z powyższych losów padła znaczniejsza wygrana, ma być nadwyżka, pozostała po strąceniu zapisanej na nabożeństwa żałobne kwoty 240 złr. a. w., rozdzieloną na trzy części, a procent od każdej z tych części ma być użytym: *a)* na wsparcie jednej lub więcej osób podupadłych, pracujących i moralnie się prowadzących; *b)* na wsparcie jednego lub więcej uczniów techniki krakowskiej; *c)* trzecią zaś częścią ma być powiększony fundusz, rodzinie Spadkodawcy zapisany.

Tak fundacya mszalna 4 złr. a. w. rocznie procentu od $^1/_5$ części losu z r. 1860, jak i powyższa powiększona fundacya na tenże sam cel, zabezpieczone zostały z mocy rezolucyi c. k. Sądu pow. miej. del. z dnia 2. sierpnia 1883 l. 10468, zatwierdzonej decyzyą c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 19. grudnia 1883 l. 21300, na majątku spadkowym, w depozycie tegoż c. k. Sądu w masie Nr. 2071 fol. 1972 przechowanym, przez zanotowanie powyższego przeznaczenia losów, w spadku się znajdujących, w dotyczących księgach depozytowych.

Nadto zarządził c. k. Sąd deleg. miej. w Krakowie rezolucyą z dnia 13. stycznia 1886 l. 42656 wydzielenie powyższej $^1/_5$ części losu z r. 1860 ser. 10920 Nr. 11. na 100 złr. z funduszów masy spadkowej ś. p. Sebastyana Wincentego Janowskiego i utworzenie z takowej w depozycie tegoż Sądu osobnej masy fundacyi mszalnej ś. p. Janowskiego N. M. 3470 fol. 3832 tak długo, dopóki los powyższy wylosowanym nie zostanie.

Gdy tym sposobem kapitał fundacyjny stosownie do przepisów jest zabezpieczonym, a Rada miasta Krakowa na posiedzeniu swem, dnia 1. marca 1888 odbytem, zarząd i opiekę nad powyższą fundacyą mszalną przyjęła, przeto podpisany kapelan cmentarza krakowskiego oświadcza imieniem własnem i swych w urzędzie następców, że fundacyę tę przyjmuje i obowiązuje się aż do chwili, gdy wyszczególnione wyżej losy wylosowane zostaną, za odsetki, od $^1/_5$ części wspomnianego wyżej losu z r. 1860 pobierać się mające, odprawiać w kaplicy cmentarza krakowskiego każdego roku w miesiącu listopadzie dwie msze św. za dusze ś. p. Sebastyana Wincentego i Maryanny Karoliny Janowskich; z chwilą zaś, gdy kapitał fundacyjny wyniesie kwotę 240 złr., obowiązuje się podpisany kapelan za odsetki od takowego w dzień Zaduszny każdego roku odprawiać we wspomnianej kaplicy cmentarnej jedną mszę św., a drugą w ciągu listopada tegoż roku za spokój duszy fundatora i jego żony.

Zastrzegając sobie, aby dochód, z tej fundacyi płynący, nigdy do dotacyi kapelana cmentarnego wliczony nie był, przyrzeka podpisany, iż o całości i zachowaniu tej fundacyi pilne mieć będzie staranie.

W dowód czego niniejszy akt fundacyjny w czterech równo brzmiących egzemplarzach wystawionym zostaje, z których jeden w przechowaniu Archiwum kapelanii cmentarnej, drugi w Jeneralnym Konsystorzu biskupim, trzeci w Magistracie miasta Krakowa, a czwarty w Archiwum Wysokiego c. k. Namiestnictwa we Lwowie się znajdują.

Dan w Krakowie dnia 24. listopada 1900 roku.

Ksiądz Franciszek Namysłowski, kapelan przy Cmentarzu miejskim w Krakowie, m. p.; *Ks. Jan Łabaj,* proboszcz u św. Mikołaja, m. p.; *Józef Friedlein,* prezydent miasta, m. p.; *Ks. dr. Stan. Spis,* radca miejski, m. p.; *Dr. Franciszek Kasparek,* radca miejski, m. p.

Powyższy akt fundacyjny w całości przeczytałem i jako świadek podpisuję:

Ks. Konstanty Gumiński, penitencyarz Kollegiaty św. Anny w Krakowie, m. p.; *Ks. Józef John,* b. proboszcz parafii Lewiczyńskiej w Archidyecezyi warszawskiej oraz b. kapelan przy Cmentarzu krakowskim, jubitat, m. p.

L. 2501/02.

Powyższy akt fundacyjny zatwierdza się w całej osnowie ze strony Ordynaryatu książęco-biskupiego.

W Krakowie, d. 20. listopada 1903 r.

(L. S.) *J. Kard. Puzyna* m. p.

L. 165413.

Niniejszy akt fundacyjny zatwierdza się w całej osnowie.

C. k. Namiestnictwo.

We Lwowie, d. 14. grudnia 1903 r.

W zastępstwie:

(L. Mgtu 56764/04). *Podpis nieczytelny.*

---

*) Ciąg dalszy ogłoszonych fundacyj. Zobacz „Dziennik rozporządzeń“ z r. 1901 str. 7 i str. 26.

XXXVIII.

Fundacya stypendyjna im. Stanisława Olszańskiego

zatwierdzona rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z d. 27. czerwca 1901 r. L. 41687.

AKT FUNDACYJNY.

Art. I.

Zmarły w Canterets we Francyi dnia 14. września 1886 r. Stanisław Olszański zapisał w testamencie z daty Paryż 15. maja 1884 r. wierzytelność, deponowaną u Adama Federowicza, w kwocie 5000 fl. w. a., jako wieczysty kapitał, z którego odsetki używane być mają na stypendyum dla jednego ucznia szkół lub Uniwersytetu w Krakowie. Ponieważ testator jeszcze za życia zrealizował odnośny skrypt dłużny, przeto wedle prawa francuskiego zapis na stypendyum był nieważny, a spadkobiercy testatora wytoczyli we Francyi spór o unieważnienie całego testamentu.

W sporze tym zawarło c. k. Namiestnictwo ugodę, mocą której na kapitał stypendyjny odebrało kwotę 1025 fl. 25 ct. C. k. Namiestnictwo zadecydowało też reskryptem z dnia 17. lipca 1895 r. L. 58568, że z kapitału tego należy utworzyć stypendyum dla jednego ucznia miejskich szkół krakowskich, pod zarządem Rady miejskiej pozostawać mające.

Art. II.

Fundacya nosić będzie nazwę: **Fundacya stypendyjna imienia Stanisława Olszańskiego dla ucznia jednej ze szkół miejskich w Krakowie.**

Art. III.

Majątek fundacyi składa się z następujących walorów, na jej rzecz zawinkulowanych i w Kasie miejskiej w Krakowie złożonych: 4% listów zastawnych Gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego Ser. III. Nr. 43440 na 1000 zła., Ser. V. Nr. 28634, 28635, 28636 i 28637 po 100 zła. łącznej wartości 1400 zła.

Art. IV.

Kwota, odpowiadająca rocznym odsetkom kapitału fundacyjnego, wypłaconą zostanie do rąk rodziców lub opiekunów obdarowanego stypendysty w dwóch równych ratach z góry z początkiem każdego szkolnego półrocza, czyli w dniach 1. września i 1. lutego każdego roku szkolnego, po udowodnieniu, że obdarowany został zapisany na rozpoczynające się półrocze jako uczeń zwyczajny tej samej szkoły.

Art. V.

Wszelkie dochody interkalarne przypadają na pomnożenie kapitału fundacyjnego.

Art. VI.

Prawo otrzymania tego stypendyum ma każdy uczeń zwyczajny którejkolwiek ze szkół miejskich w Krakowie, potrzebujący materyalnej pomocy, który zasługuje na taką pomoc obyczajami, pilnością i postępami w naukach.

Art. VII.

Uczeń, stypendyum tem raz obdarowany, dzierżyć ma takowe aż do ukończenia nauk w tej samej szkole, jeżeli pilnością, obyczajami i postępami w naukach na to zasługiwać będzie.

Art. VIII.

Najpóźniej w miesiącu maju każdego roku rozpisze Rada szkolna okręgowa w Krakowie i ogłosi w sposób właściwy po wszystkich szkołach ludowych konkurs na wolne ewentualnie stypendyum, podając zarazem warunki jego otrzymania, w niniejszym akcie fundacyjnym zawarte

Art. IX.

Podanie o nadanie stypendyum wnosić należy do Rady miasta Krakowa na ręce dyrekcyi szkoły, której uczniem jest petent, w terminie, konkursem oznaczonym.

Dyrektor szkoły prześle każde podanie wraz z własną opinią do Rady szkolnej okręgowej, która przedłoży wszystkie podania z wnioskiem swoim co do nadania stypendyum Radzie miasta Krakowa.

Art. X.

Z tak przedstawionych kandydatów wybierze Rada miasta Krakowa najwięcej zasługującego, nada mu wakujące stypendyum, a o nadaniu zawiadomi c. k. Radę szkolną okręgową celem dalszego zarządzenia.

Art. XI.

Nadane stypendyum utraca się oprócz powodów, w art. VI. wymienionych, także i z tych powodów, dla których każde inne stypendyum wogóle się utraca.

O utracie tej orzeka ostatecznie Rada szkolna okręgowa.

Art. XII.

Pieczę nad fundacyą i jej majątkiem wykonuje w imieniu Rady miejskiej Prezydent miasta Krakowa.

Art. XIII.

Najwyższy nadzór nad fundacyą przysługuje w myśl istniejących przepisów c. k. Namiestnictwu, jako najwyższej władzy fundacyjnej w kraju, której Prezydent miasta Krakowa składać będzie co roku wyczerpujące sprawozdanie.

Art. XIV.

Fundacya niniejsza wejdzie w życie z chwilą, kiedy roczny procent od jej zakładowego kapitału będzie wynosił 50 zła.

W dowód czego Rada miasta Krakowa, poświadczając odbiór walorów, majątek fundacyjny składających, obowiązuje się c..wać nad jego całością, oświadcza, że obowiązki, nań niniejszym aktem nałożone, przyjmuje — a w dowód czego niniejszy akt fundacyi wystawia w trzech równobrzmiących egzemplarzach, z których jeden złożonym zostanie w Prezydyum Magistratu miasta Krakowa, drugi w aktach Rady szkolnej miejskiej w Kra-

kowie, trzeci zaś w Archiwum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Dan w Krakowie d. 16. października 1900 r.

(L. S.) *Józef Friedlein* m. p. prezydent.

Dr. Ernest Bandrowski m. p. radca miejski. *Dr. Franciszek Kasparek* m. p. radca miejski.

Jako świadek:

Ignacy Sroczyński m. p. *Karol Dominik* m. p.

L. 41687.

C. k. Namiestnictwo, jako najwyższa władza fundacyjna krajowa, zatwierdza niniejszy akt fundacyjny w całej osnowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. czerwca 1901 r.

W zastępstwie:

(L. S.) *Podpis nieczytelny* m. p.

(L. Mgtu 64521/04).

XXXIX.

Fundacya ś. p. Anastazyi hr. Sołtykowej Dom przytułku dla ubogich starych kobiet na Blichu w Krakowie

zatwierdzona reskryptem c. k. Namiestnictwa z d. 3. maja 1904 r. L. 51897.

AKT FUNDACYJNY.

Anastazya z Rudnickich hrabina Sołtykowa, powodowana szlachetnem uczuciem chrześcijańskiego miłosierdzia, zakupiła w roku 1853 na przedmieściu miasta Krakowa „Wesoła“ dom z ogrodem pod L. k. 58 Dz. VI. (na Blichu) na pomieszczenie tamże pozbawionych opieki starych kobiet i umieściła w nim kilka takich staruszek, a opiekę nad niemi tymczasowo powierzyła dwom Tercyarkom ze Śląska.

W dniu 11. października 1856 r. zmarła ś. p. Anastazya hr. Sołtykowa, a w swem ostatniej woli rozporządzeniu z daty: Kraków 28. kwietnia 1855 r. z dodatkiem z dnia 19. listopada 1855 r. postanowiła między innemi, co następuje:

„Domek z ogrodem, który nabyłam dla przytułku starych kobiet, przeznaczam pod zarząd syna mego, Henryka Sołtyka, prosząc Go, aby, szanując moją pamięć, udzielał tym biedakom parę sągów drzewa na opał i słomy na sienniki“.

Henryk hr. Sołtyk, który w toku postępowania spadkowego, jako dziedzic Anastazyi hr. Sołtykowej, za właściciela wspomnianej dopieroco realności wpisanym został, szanując jednak wolę Swej matki, zezwolił na przepisanie tytułu własności tejże realności na rzecz fundacyi Anastazyi hr. Sołtykowej pod warunkiem, że wpis prawa własności opiewać ma: „Dom przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi ś. p. Anastazyi hr. Sołtykowej“ — oraz że zarządczynią dożywotnią tej fundacyi będzie panna Zofia Popielówna, tudzież, że jej jako też następnym zarządcom, przez nią ustanowionym, służyć będzie prawo bezwarunkowe wyboru i mianowania przyszłych zarządów fundacyi.

A gdy te zastrzeżenia c. k. Namiestnictwo we Lwowie, jako krajowa władza fundacyjna, reskryptem z 27. kwietnia 1884 r. L. 25828 przyjęło, więc na tej podstawie, wskutek uchwały Sądu krajowego w Krakowie z d. 14. sierpnia 1884 r. L. 20281 zostało prawo własności tyle razy wspomnianej realności na rzecz niniejszej fundacyi pod nazwą: „Dom przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi Anastazyi hr. Sołtykowej“ — w wykazie hipotecznym L. 1147 zaintabulowanem, a zarazem w stanie czynnym uwidoczniono powyższe zastrzeżenie, iż dożywotnią zarządczynią tej fundacyi jest panna Zofia Popielówna i że jej, jako też następnym zarządcom, przez nią ustanowionym, służyć będzie prawo bezwarunkowe wybierania i mianowania przyszłych zarządców fundacyi.

Z biegiem czasu majątek tego ze wszech miar pożytecznego Zakładu pomnażał się zapisami i darami szlachetnych ofiarodawców. I tak legowała na cele Zakładu Marya księżna Jabłonowska sumę 2000 złr., pierwotnie na realności pod l. k. 68 Dz. VIII. w Krakowie zabezpieczoną; — ś. p. Chlebowska przeznaczyła na ten cel 130 rubli, a ś. p. Felicya Wężykowa 118 złr.; — ś. p. Ludwika Dzwonkowska legowała rozporządzeniem z d. 13. maja 1866 r. sumę 2000 złp. czyli 500 złr., na realności pod l. k. 12 Dz. I. w Krakowie zabezpieczoną; do powyższych zapisów przybywa jeszcze legat, kodycylem ś. p. Pelagii Russanowskiej z dnia 12. maja 1860 r. w sumie 500 złr. zapisany na przebudowanie sali dla kalek w domku fundacyjnym, polecając swoją i swoich rodziców duszę modlitwie ubogich kalek.

W roku 1884 majątek zakładowy tyle razy wspomnianej fundacyi doznał znacznego pomnożenia przez szczodry dar hr. Karola Czarneckiego, który złożył na rzecz tego Zakładu siedm sztuk zapisów długu renty państwowej austryackiej po 1000 złr. w. a. z kuponami do Kasy gminnej miasta Krakowa i aktem donacyjnym z daty Kraków 15. kwietnia 1884 r. postanowił co do tego kapitału, jak następuje:

„Napotkawszy tu, na „Blichu“ pod Nrem 58 zaczątek wielce użytecznego Zakładu (Dom przytułku dla „sierocych starych kobiet), który z woli fundatorki jego „ś. p. Anastazyi Sołtykowej miał być oddany pod dozór i kierunek tych cichych służebniczek cierpiącej „ludzkości, co to siostrzyczkami ubogich nazywane, dla „swej wielkiej użyteczności już po wiejskich gminach „często zaprowadzane, chcąc się przyłożyć do tego dzieła „miłosierdzia i w niem także hołd Bogu w bliźnich złożyć, upewniam Zakładowi temu to, co mu jeszcze brakuje, gotowy fundusik na podtrzymanie go. Daję mu „więc na własność i żelazny fundusz siedm tysięcy florenów w austryackiej rencie srebrnej z jej procentowymi kuponami od 1. stycznia b. r. (pod numerami „605.242, 605.243, 605.244, 605.245, 605.246, 605.247 „i 605.248, mającymi dla bezpieczeństwa wycofać się „z kursu i pozostawać zawsze depozytem w Kasie miasta Krakowa), a to z takiem przeznaczeniem ich: iż „z 294 florenów ich każdorocznego procentu wyznaczam „250 florenów (t. j. 1000 złotych polskich) na każdo-

„roczne wydatki tego przytułku, pozostającą zaś resztę „44 floreny na wieczystą kapitalizacyę, w celu ciągłego „zwiększania fundusiku tego, a więc coraz większej ich „użyteczności. Opiekę nad nim zdaję i poru„czam każdoczasowym Naczelnikom Kra„kowa, a sposób owej bezprzerwnej kapitalizacyi wska„zuję w dołączonych tu programatach paryskiej „Asse„curance financière" — i jej sekcyi, czyto „Polices de „capitalisation" czy też „Bon d'épargne".

„Jedynym warunkiem moim jest to, żeby ów Za„kład nadal był zawsze — jak to też było i fundatorki „życzeniem — pod zarządem siostrzyczek ubogich, a mą „prośbą, iżby w każdoroczny dzień Karola odbyła się „w kapliczce Zakładu Msza komemoracyjna na intencyę „moją z westchnieniem wspieranych za mną o wieczy„stość w Bogu; — kończę rozporządzeniem, że ponie„waż tu, jak słyszę, Fiskus i od daniny Bogu wymaga „dziesięciny — nie mogąc pogwałcić sumiennego prze„konania mego, iż to jest jakby porwaniem z ołtarza, „muszę pozostawić pokrycie tego wydatku Zakładowi, „tym fundusikiem zaopatrzonemu, a to z pierwszych ku„ponów jego renty".

Uchwałą z dnia 12. marca 1885 r. do L. 37779/84 Rada miasta Krakowa przyjęła zarząd nad funduszem hr. Karola Czarneckiego i zobowiązała się wykonywać po wieczne czasy wolę fundatora, w przytoczonym wyżej akcie donacyjnym wyszczególnioną.

Gdy wskutek znacznej liczby zgłaszających się do Zakładu hr. Sołtykowej ubogich pomieszczenie dla nich za szczupłem się okazało, zezwoliło c. k. Namiestnictwo we Lwowie na prośbę opiekunki Zakładu p. Zofii Popielówny reskryptem z dnia 19. sierpnia 1885 r. L. 49.056 na użycie funduszów, z legatów: ś. p. Pelagii Russanowskiej w sumie 500 złr., Maryi ks. Jabłonowskiej 2000 złr., ś. p. Chlebowskiej 130 rubli i ś. p. Felicyi Wężykowej 118 złr. pochodzących, na przebudowanie i rozszerzenie realności Zakładu pod l. k. 58 Dz. VI. w Krakowie.

Koszta tej przebudowy wyniosły 6.253 złr., a gdy obrócone na ten cel fundusze wynosiły tylko kwotę 3.221 złr. 58 ct, przeto brakującą resztę w kwocie 3.031 złr. 42 ct. dopłaciła p. Zofia Popielówna z własnych funduszów.

Majątek Zakładu doznał następnie pomnożenia wskutek zapisu zmarłego w Krakowie ś. p. ks. Schindlera, byłego Prezesa Senatu rządzącego b. Rzeczypospolite Krakowskiej, który na rzecz fundacyi hr. Sołtykowej legat w sumie 1800 złr. przeznaczył, i wskutek daru p. Adolfa Michałowskiego, obywatela z Królestwa Polskiego, który za pośrednictwem p. Franciszka Slęka, dyrektora Kasy oszczędności m. Krakowa, w dniu 30. listopada 1894 złożył w Kasie Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie kapitał w sumie 5.000 koron w 4% rencie koronnej węgierskiej z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1. grudnia 1894, jako wieczysty fundusz jego imienia na jałmużny, które toż Arcybractwo wypłacać ma z odsetków od tego kapitału w ratach półrocznych stosownie do terminów płatności kuponów w czerwcu i grudniu każdego roku, a to w $^3/_4$ częściach na koszta utrzymania starych i ubogich kobiet w Zakładzie w Krakowie na Blichu imienia hr. Sołtykowej, pod zarządem Siostr Felicyanek zostającym, do rąk Przełożonej tegoż Zakładu, zaś w $^1/_4$ części rozdawać miejscowym ubogim wedle swego uznania, a to z tem zastrzeżeniem, iż w razie, gdyby pomieniony Zakład na Blichu kiedykolwiek w przyszłości z jakichbądź powodów przestał istnieć, Arcybractwo miłosierdzia cały dochód od tego funduszu co pół roku między ubogich miejscowych według swego uznania ma rozdzielać.

Rada Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego uchwałą z dnia 4. stycznia 1895 r. L. 790 zarząd nad tym funduszem przyjęła i zobowiązała się wypłacać Przełożonej Zakładu starych kobiet na Blichu przypadające od powyższego kapitału odsetki w ratach półrocznych, stosownie do terminów płatności kuponów w czerwcu i grudniu każdego roku. Wskutek nastąpić mającej regulacyi ulicy Blichowej okazała się w roku 1897 potrzeba rozszerzenia posiadłości Zakładu. W tym celu nabyła opiekunka p. Zofia Popielówna na rzecz niniejszej fundacyi kontraktem z daty Kraków 27. lipca 1897 r. za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa we Lwowie z d. 20. sierpnia 1897 r. L. 71360 dwie sąsiednie realności pod l. h. 2287 i 2288 Dz. VI. w Krakowie za cenę kupna 7.560 złr. a. w.; na któryto cel również za powyższem zezwoleniem c. k. Namiestnictwa fundusze z zapisów ś. p. Ludwiki Dzwonkowskiej w kwocie 500 złr. i ś. p. ks. Jana Schindlera w kwocie 1800 zr. użyte zostały, brakującą zaś resztę pokryto w części darem hr. Róży Tarnowskiej w kwocie 1500 złr., w części drogą prywatnej pożyczki w wysokości 3.760 złr., za poręką i odpowiedzialnością Zgromadzenia SS. Felicyanek przez opiekunkę zaciągniętej. Pożyczka ta dotąd z braku funduszów spłaconą być nie mogła, a zaciągniętą być musiała, bo Zakład wielką szkodę poniesie przez zabranie na ulicę ogrodu — i odcięcie czwartej części domu. Dług ten, stąd powstały, zapłaconym zostanie z kwoty, uzyskać się mającej za grunt, który wywłaszczonym będzie na regulacyę ulicy Blichowej.

Ponieważ, jak się pokazało z upływem czasu, sprzedaż gruntu na ulicę nastąpić może dopiero w najdalszej przyszłości, przeto po złożeniu Aktu fundacyjnego do Namiestnictwa musi być zaciągniętą pożyczka dla spłacenia długu z procentami, na kupno parceli w r. 1897 zaciągniętego, a gdy sprzedaż gruntu nastąpi, ten dług wtedy dopiero pokrytym będzie.

Kupione realności zostały w księdze gruntowej dla gminy miasta Krakowa w wykazach hipotecznych L. 2287 i 2288 jako własność Zakładu dla ubogich starych kobiet fundacyi Anastazyi hr. Sołtykowej na Blichu w Krakowie zaintabulowane.

Gdy więc w ten sposób majątek tej fundacyi zrealizowanym i należycie jest zabezpieczonym i gdy Rada miasta Krakowa uchwałą z dnia 12. marca 1885 r. L. 37.779/84 zarząd kapitału 7.000 złr., darowanego fundacyi przez hr. Karola Czarneckiego, zaś Rada Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego uchwałą z dnia 4. stycznia 1895 r. L. 970 zarząd kapitału 5.000 koron, darowanego fundacyi przez Adolfa Michałowskiego, przyjęły, przeto w celu trwałego unormowania stosunków fundacyi hr. Anastazyi Sołtykowej wydają podpisana Opiekunka wspólnie z Generalną Przełożoną Zgromadzenia Felicyanek następujący

AKT FUNDACYJNY.

§ 1. Fundacya ta nosić będzie po wieczne czasy nazwę: **Dom przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi ś. p. Anastazyi hr. Sołtykowej.**

§ 2. Majątek tej fundacyi składa się na teraz:

a) z realności zakładowych, w Krakowie na Blichu pod l. h. 58 Dz. VI. położonych, w księdze gruntowej dla gminy miasta Krakowa w wykazach hipotecznych LL. 1147, 2287 i 2288 na imię fundacyi zapisanych;

b) z kapitału w sumie 7000 złr. w. a. w zapisach długu Państwa, czyli renty austryackiej Nra 605242, 605243, 605244, 605245, 605246, 605247 i 605248 po 1000 złr., z daru **hr. Karola Czarneckiego** pochodzącego, złożonego w Kasie gminnej miasta Krakowa, z procentem, od tego kapitału płynącym;

c) z prawa poboru $^{3}/_{4}$ części procentów, czyli dochodów od sumy 5000 kor. w 4% rencie koronowej węgierskiej, z daru **Adolfa Michałowskiego** pochodzącej, a w depozycie Arcybractwa miłosierdzia i Banku pobożnego w Krakowie złożonej.

Majątek ten nie może nigdy być naruszonym, lecz ma być zawsze z bezpieczeństwem, dla kapitałów sierocińskich przepisanem, lokowany i fruktyfikowny. Do wszelkich zmian w lokacyi majątku zakładowego potrzebne jest pozwolenie c. k. Władzy fundacyjnej.

§ 3. Celem Zakładu jest udzielanie przytułku dla kobiet ubogich podeszłego wieku lub kalek wyznania rzymsko-katolickiego, bez względu na miejsce ich pochodzenia, przyczem wyraźnie się zaznacza, iż Zakład ten nie ma być szpitalem dla chorych, lecz Domem przytułku dla kobiet, z powodu wieku lub kalectwa opieki potrzebujących.

§ 4. Zarząd i opiekę nad tą fundacyą sprawować będzie do najdłuższych dni życia p. Zofia Popielówna, której przysłuża też prawo wyboru i mianowania swojego następcy z tym samym zakresem działania.

Wybór następcy należy podać do wiadomości c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Gdyby p. Zofia Popielówna z prawa tego nie skorzystała i następcy za życia nie mianowała, lub gdyby w przyszłości który jej następca nie zamianował za życia swojego następcy, wówczas prawo to przejdzie na zawsze na Jego Eminencyę księcia Biskupa krakowskiego, który według swego uznania wybierze osobę godną zaufania, wyznającą religię rzymsko-katolicką, dożywotnim opiekunem względnie opiekunką tej fundacyi zamianuje.

§ 5. Wewnętrzny zarząd Zakładu i pielęgnowanie umieszczonych w nim staruszek i kalek sprawować będą Siostry ze Zgromadzenia SS. Felicyanek, które już od r. 1885 obowiązki te na życzenie ś. p. Jego Eminencyi ks. Kardynała Dunajewskiego pełnią, a Matka Generalna tegoż Zgromadzenia postanowi, ile Sióstr Felicyanek stosownie do potrzeb i do środków materyalnych Zakładu do tego zarządu i pielęgnacyi ma być przyjętych, i wyznaczy z pomiędzy tych Sióstr jedną na przełożoną Zakładu.

O przyjęciu do Zakładu zgłaszających się kandydatek decyduje Siostra Przełożona w porozumieniu z Opiekunką Zakładu. Te same osoby decydują o wydaleniu przyjętych osób z Zakładu.

Osoby niemoralne, nieprzyzwoite, niezgodliwe, lub dotknięte zakaźnemi słabościami, albo umysłowo chore, winny być z Zakładu wydalone. Wreszcie uprawnione będą Opiekunka Zakładu wspólnie z Siostrą Przełożoną ułożyć w porozumieniu i przedłożyć c. k. Władzy fundacyjnej do potwierdzenia regulamin wewnętrznego porządku Zakładu. Gdyby kiedykolwiek Zgromadzenie SS. Felicyanek przestało istnieć, powoła ówczesny opiekun Zakładu do pielęgnowania umieszczonych w Zakładzie staruszek i do wewnętrznego zarządu Zakładu za zgodą miejscowego Biskupa inne Zgromadzenie zakonne żeńskie, trudniące się pielęgnowaniem chorych.

§ 6. Osoby, przyjęte do Zakładu, mają mieszkanie i utrzymanie, jakie w tego rodzaju przytułkach bywa dawane, nadto opiekę i pomoc lekarską w chorobach i przyzwoity pogrzeb chrześcijański po śmierci. Względnie, o ile na to dochody Zakładu wystarczać będą, mogą być przyjęte do Zakładu także osoby za wynagrodzeniem, którego wysokość w każdym poszczególnym przypadku oznaczy miejscowa Przełożona Zakładu, zbadawszy stosunki zgłaszającej się osoby i środki utrzymania.

§ 7. Osobny regulamin domowy, ułożony przez Opiekunkę wspólnie z Siostrą Przełożoną, a potwierdzony przez c. k. Władzę fundacyjną, określi wewnętrzny porządek Zakładu i obowiązki osób, w nim umieszczonych.

§ 8. Zarząd Zakładu obowiązuje się mieć staranie, aby co roku w dniu 11. listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Anastazyi hr. Sołtykowej, jako też w dniu św. Karola, jedna Msza św. za duszę ś. p. Karola Czarneckiego w kaplicy Zakładu odprawianą była; niemniej obowiązuje się polecać zawsze spokój duszy ś. p. Pelagii Russanowskiej i jej rodziców i dusze wszystkich innych dobrodziejów Zakładu modlitwom umieszczonych w Zakładzie staruszek i kalek.

§ 9. Gdyby fundacya hr. Anastazyi Sołtykowej kiedykolwiek rozwiązaną lub zmienioną została, majątek jej, wówczas istniejący, przejdzie na rzecz gminy chrześcijańskiej miasta Krakowa, która atoli obowiązaną będzie użyć go w porozumieniu z Opiekunką Zakładu na cele podobne opieki i pielęgnacyi ubogich starych kobiet lub kalek w mieście Krakowie religii rzymsko-katolickiej.

§ 10. C. k. Namiestnictwu, jako najwyższej w kraju władzy opiekuńczej nad fundacyami, zastrzega się zwierzchniczy nadzór nad niniejszą fundacyą.

W dowód czego niniejszy akt fundacyjny w czterech równo brzmiących egzemplarzach przez obecną Opiekunkę tej fundacyi p. Zofię Popielównę wspólnie z Matką Generalną Zgromadzenia SS. Felicyanek wystawionym i podpisanym został.

Kraków, dnia 14. sierpnia 1902 r.

Zofia Popielówna, Opiekunka Zakładu dla starych kobiet na Blichu im. Anastazyi hr. Sołtykowej, m. p.

Siostra Marya Magdalena Borowska, Matka Generalna Zgromadzenia Sióstr Felicyanek, m. p.

Świadkowie:

Ks. Dr. Władysław Bandurski, kanonik Katedry krak. i kanclerz Konsystorza, m. p.

Antoni Popiel m. p.

L. 970/1894.

Rada Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego w Krakowie, działając przez podpisanego „Starszego“, stwierdza niniejszem, że Wny Adolf Michałowski złożył w roku 1894 w Kasie tegoż Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego fundusz pięć tysięcy koron w 4% węgierskiej rencie koronowej, a oddając fundusz ten pod zarząd Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego

postanowił, aby procent od tegoż funduszu w trzech czwartych częściach w ratach półrocznych w miarę płatności kuponów na rzecz Domu przytułku dla ubogich starych kobiet fundacyi ś. p. Anastazyi hr. Sołtykowej na Blichu w Krakowie tak długo był wypłacany, jak długo wymieniony Zakład na Blichu w Krakowie istnieć będzie, — tudzież, że Rada Arcybractwa Miłosierdzia i Banku Pobożnego trzy czwarte części procentu, jaki fundusz rzeczony obecnie przynosi lub w przyszłości na inne walory zamieniony przynosić będzie, w mowie będącemu Zakładowi przytułku ubogich starych kobiet na Blichu w Krakowie przez czas tegoż istnienia wypłacać się zobowiązała — i wypłacać będzie.

Kraków, dnia 6. lutego 1903 r.

X J. Krzemieński m. p. (L. S.) *J. Kraskowski* m. p. sekretarz.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa stwierdza niniejszem, że ś. p. Karol hr. Czarnecki złożył w roku 1884 w Kasie miejskiej w Krakowie 7 sztuk zapisów długu renty państwowej austryackiej (srebrnej) po 1000 złr. wraz z kuponami i aktem donacyjnym z daty Kraków dnia 15. kwietnia 1884 przeznaczył fundusz ten na rzecz „Domu przytułku dla sierocych starych kobiet na Blichu w Krakowie“, poruczając zarząd tegoż funduszu każdorazowym Naczelnikom m. Krakowa z tem, że z 294 florenów procentu, płynącego z powyższego kapitału, 250 florenów należy użyć na bieżące wydatki wspomnianego zakładu, zaś 44 fl. na wieczystą kapitalizacyę.

Renta powyższa została na rzecz „Zakładu staruszek i kalek im. hr. Anastazyi Sołtykowej w Krakowie na Blichu“ zawinkulowana, a procenta, urosłe dotychczas, złożone na książeczce Kasy oszczędności m. Krakowa L. 75562, wynoszą obecnie kwotę 2207 kor. 64 hal.

Kraków, dnia 7. października 1903 r.

(L. S.) *J. Friedlein* m. p.

L. 1258/3.

Powyższy akt fundacyi dobroczynnej im. Anastazyi hr. Sołtykowej na dom przytułku dla ubogich starych kobiet, zostających pod opieką SS. Felicyanek na Blichu w Krakowie, potwierdza niniejszem w całej osnowie

Konsystorz Książęco-Biskupi.

W Krakowie, dnia 10. marca 1904 r.

(L. S.) *† J. Kard. Puzyna* m. p.

L. 51897.

C. k. Namiestnictwo, jako najwyższa władza fundacyjna krajowa, zatwierdza niniejszy akt fundacyjny wraz z regulaminem w całej osnowie.

Lwów, dnia 3. maja 1904 r.

C. k. Namiestnik:
(L. S.) *Potocki* m. p.

(L. Mgtu 51024/04).

REGULAMIN
dla Zakładu staruszek i kalek
imienia hr. Anastazyi Sołtykowej
w Krakowie na Blichu.

1. Przyjęcie staruszek.

Staruszki, starające się o przyjęcie do Zakładu, wykażą się świadectwem ubóstwa i złożą metrykę urodzenia

2. Używanie rzeczy.

Ponieważ ubóstwo Zakładu nie może całkowicie zaopatrzyć garderoby i bielizny, każda chodzić będzie w tem, co przyniesie; Zakład wszelkie braki o ile możności wypełni.

3. Porządek dnia.

O godzinie wpół do 6 wstaną ze snu; ścielą łóżka; o ile im siły na to pozwolą, zostawią wszystko w porządku, co służy do ich użycia.

O 6-tej Msza św., pacierz poranny.

O 7-ej śniadanie.

O 8-ej zajmuje się każda która może, robótką, według zdolności i możności wyznaczoną przez Przełożoną. Nie będą się też mogły wymawiać od lżejszych zajęć ogólnych, jako to: składania bielizny, zmywania porcyjek, zwłaszcza młodsze mogą być zawsze do tego wezwane w potrzebie.

O 12-tej obiad, przy którym czytanie, potem czas wolny.

Śniadanie, obiad, podwieczorek i kolacyę jadać mają we wspólnym refektarzu, z wyjątkiem słabszych, lub które inaczej pozwolenie otrzymają.

O godz. 2-ej robota ręczna.

O wpół do 4-ej podwieczorek.

O 4-ej robota ręczna.

O godz. wpół do 5-ej Różaniec wspólny za dobrodziejów i różne intencye w potrzebach ogólnych, na który do domowej kapliczki wszystkie schodzić się mają.

O godz. 6-ej kolacya, po której pacierz wieczorny; jedne udają się na spoczynek, inne mogą zająć się czemś według woli.

Zabrania się przechowywania jedzenia, jako też wydawania żywności, chleba, bułek, ani też żadnych rzeczy zakładowych. Zaleca się zachowanie milczenia w sypialniach, by nie naruszać spokoju drugich.

4. Wolność wychodzenia.

Staruszki mogą wyjść dwa razy w tygodniu z Zakładu na miasto, zawsze za wyraźnem pozwoleniem Przełożonej, która może wzbronić, gdyby która nadużywała tego pozwolenia w niewłaściwy sposób. Odwiedzanie przez krewnych dozwolone w niedziele w Zakładzie po południu.

5. Ochędóstwo.

Mają też ściśle dbać o ochędóstwo własnej osoby; mają się starannie myć, czesać, lub gdy same nie mogą, nie czynić przeszkód, by im to drudzy zrobili; — koło swych łóżek i wogóle w swym kąciku mają się starać utrzymać porządek i schludność, jak może być, największą. Wietrzenie pościeli i t. d. a to przez wzgląd na siebie i swoje otoczenie.

*

Nie będzie się też przyjmować nikogo z psami i kotami.

6. Wydalenie.

Wyjście z Zakładu, stosownie do Aktu fundacyi o wydaleniu, stanowi Przełożona w porozumieniu z Kuratorką, do czego może być powodem nałóg i częściej powtarzające się wykroczenia przeciw karności domowej, nad czem Przełożona Zakładu czuwać będzie.

Protokoły obrad pełnej Rady miejskiej.

(Z posiedzeń jawnych).

Zgromadzenie Rady miejskiej z dnia 12. września 1904 r.

Początek o godzinie 12. w południe.

C. k. Delegat Namiestnika Fedorowicz w towarzystwie c. k. koncepisty Namiestnictwa Studzińskiego, wprowadzony na salę radną przez kwestorów Rady, r. m.: Bialika, Godzickiego i dra Guńkiewicza, zajął miejsce po prawej stronie podestu, na którym znajdował się krucyfiks i świece.

P. Delegat, powstawszy z miejsca, przemówił w następujących słowach: „Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z 25. sierpnia r. b. najmiłościwiej zatwierdzić wybór profesora Wszechnicy Jagiellońskiej p. dra Juliusza Leo na prezydenta król. stoł. miasta Krakowa.

Składając Panu Prezydentowi moje powinszowania, dołączam serdeczne życzenie, by pod jego światłem i energicznem kierownictwem, opartem na gruntownej znajomości stosunków i potrzeb tutejszych, zajaśniała rychło era rozwoju, przypominająca świetne karty dziejów tego nam wszystkim tak drogiego królewskiego grodu.

Przekonany jestem, że Rada miejska, pomna doniosłych, ekonomicznych zadań, jakie ją czekają, szczerze w pracy Pana Prezydenta popierać będzie i godnie odpowie oczekiwaniom kraju i wyborców, którzy ją swem zaufaniem obdarzyli.

W spełnieniu tych obowiązków nie omieszkam Reprezentacyi miasta, o ile to tylko ode mnie zależnem będzie, również jak najgoręcej popierać“.

Następnie towarzyszący p. Delegatowi koncepista dr. Studziński odczytał rotę i Prezydent miasta **dr. Juliusz Leo złożył przysięgę w ręce p. Delegata.**

Dopełniwszy złożenia przysięgi, zabrał głos Prezydent dr. Leo i przemówił, jak następuje:

„Powołany zaufaniem prześwietnej Rady miejskiej na wysoki i wielce zaszczytny urząd prezydenta miasta, otrzymuję dzisiaj ten mandat obywatelski dzięki łasce najmiłościwiej nam panującego Monarchy. Za łaskę tę racz, Panie Delegacie, zanim to osobiście będę mógł uczynić, złożyć u stóp tronu wyrazy mej najgłębszej wdzięczności.

Racz, Panie Delegacie, przyjąć zarazem najserdeczniejsze podziękowanie za okazywaną zawsze miastu naszemu i mnie osobiście życzliwość, oraz za wielce łaskawe słowa, któremiś przed chwilą do mnie przemówił.

W tej dla mnie tak uroczystej chwili przebiegam myślą cały ubiegły okres życia samorządnego Gminy, wypełnionego długim szeregiem poważnych prac i świetnych dzieł, a to dzięki ustrojowi autonomicznemu i wolnościom obywatelskim, któremi nas Monarcha obdarzył.

Jesteśmy synami narodu, który umie być wdzięcznym a miłość miłością odpłaca. Przejęci uczuciem tej wdzięczności i tej miłości, wznieśmy serdeczny okrzyk: Twórca naszego samorządu gminnego, Najjaśniejszy Pan nasz Cesarz i Król Franciszek Józef I. niech żyje! (Okrzyk powtórzyli zebrani trzykrotnie).

Przyjmując z uczuciem głębokiej wdzięczności z rąk prześwietnej Rady miejskiej najwyższą obywatelską godność tego Miasta, piastowaną przede mną przez szereg znakomitych obywateli a bezpośrednio przez męża, który, zasiadając od początku ery autonomicznej w tej świetnej Radzie, oddał kilkadziesiąt lat swego pracowitego żywota na usługi tak bardzo przez siebie ukochanego miasta — świadom byłem tego, iż obejmuję zarazem trudny, pełen odpowiedzialności posterunek służby publicznej.

Jeżeli kierownictwo każdej większej nowoczesnej gminy z jej wielką a skomplikowaną administracyą, z jej różnorodnemi przedsiębiorstwami przemysłowemi i handlowemi, jej urządzeniami skarbowemi, jej licznymi zakładami dla popierania nauk i sztuk — zwłaszcza w dobie namiętnych walk politycznych i społecznych wymaga wielkiego doświadczenia, gruntownej znajomości stosunków i najwyższego nieraz wytężenia sił umysłowych i moralnych, to stwierdzić muszę na tem miejscu, iż warunki działania zarządu miejskiego w Krakowie są wyjątkowo trudne i pełne odpowiedzialności.

Po świetnej przeszłości wziął Kraków w spuściźnie wielkie zadania i wielkie wobec całego narodu obowiązki. **Nam przypadło w udziale stać na straży najdroższych pamiątek narodowych, nam czuwać troskliwie, by nie wygasło najświetniejsze ognisko polskiej sztuki i nauki, nam wreszcie wysoko dzierżyć sztandar niezawisłej polskiej myśli i prastarego polskiego obyczaju.** To najdroższe dziedzictwo — to jednak prawdziwy ogrom zadań i obowiązków zarządu miejskiego.

Dodajmy do tego zupełnie wyjątkowe ciężary, jakie Kraków ponosi wobec państwa, bądźto jako twierdza graniczna, bądźto pod formą nader wysokich i dotkliwych podatków — a ocenimy dopiero sprawiedliwie warunki, wśród których działać ma zarząd miasta, by mógł wypełniać należycie wszystkie swe zadania wobec narodu, wobec kraju i wobec każdego z osobna mieszkańca tej gminy.

„Minęła wielka przeszłość, smutna jest teraźniejszość, ale naszą jest przyszłość, jeżeli rzetelnie, rozumnie i wytrwale dla niej pracować będziemy“.

Pod tem hasłem niezapomnianego pierwszego prezydenta autonomicznej ery przystąpmy, Panowie, do pracy nad podniesieniem i uświetnieniem naszego miasta. Trudność i wielkość zadania niechaj nie tylko nas nie zniechęca i nie odstrasza, ale niech nam będzie tem silniejszym bodźcem działania, bo niema zasługi, gdzie bez trudu zdobywa się rezultaty i sukcesy.

Mając na oku naszą niezasobność i nasze słabe siły finansowe, bądźmy jednak, Szanowni Panowie, tem skromniejsi w żądaniach, tem wstrzemięźliwsi w wydatkach, tem dokładniejsi i surowsi w kontroli.

Uważam dlatego za pierwszy i najważniejszy obowiązek zarządu miejskiego **wprowadzenie ładu i porządku w gospodarstwo finansowe Gminy.** Obowiązek ten cięży

w równej mierze na prezydencie i na Radzie miejskiej. Obowiązek ten odczuwam w całej pełni, odczuwa go też niewątpliwie Prześwietna Rada i dlatego nie wątpię, iż w usiłowaniach, zdążających do tego celu, doznam skutecznego poparcia ze strony całej Rady. Ze swej strony oświadczam, iż żądać będę jak najenergiczniej od wszystkich podwładnych mi organów zarządu gminnego, by postępowały **wszędzie i zawsze z największą oszczędnością i dbałością o ekonomiczne interesa Gminy.**

Za skuteczny środek wzmocnienia finansów miejskich, który jest zarazem postulatem prostej sprawiedliwości, uważam **zdobycie dla naszego miasta w najkrótszym czasie ulg w podatku domowo-czynszowym oraz zniesienie lub przynajmniej gruntowną reformę akcyzy.** Świadcząc znacznie mniej na rzecz skarbu państwa, nie będą wtedy mieszkańcy naszego miasta tak dotkliwie odczuwali wysokich niestety ciężarów gminnych.

Obok tego dążyć należy do **podniesienia dochodów z własnego majątku i przedsiębiorstw gminnych.** Mam tu na myśli korzystniejsze wyzyskanie gruntów i błoń, placów miejskich z kramami i targami, tudzież budynków miejskich, podniesienie rentowności gazowni wraz z elektrownią, targowicy na bydło, rzeźni i wszystkich innych zakładów i przedsiębiorstw miejskich.

Do poprawy położenia finansowego przyczyni się dalej niewątpliwie zamierzona i uchwalona już przez świetną Radę **konwersya długów gminnych**, która nam też ułatwi zaciągnięcie w najbliższej przyszłości potrzebnej pożyczki na **wykonanie najniezbędniejszych dla miasta robót i budowli publicznych.** Ze względu na niepomyślny jednak dotąd stan budżetu miejskiego oraz na panujący od kilku lat zastój ekonomiczny, będziemy zmuszeni ograniczyć się w inwestycyach do rzeczy najkonieczniejszych, dając zawsze pierwszeństwo tym przedsięwzięciom, które przynajmniej częściowo zdolne będą pokrywać z własnych dochodów wyłożony na nie kapitał z funduszu pożyczkowego.

Obok sanacyi finansów i koniecznych inwestycyj przeprowadzić mamy w najbliższej przyszłości kilka wielkich zadań, od których szczęśliwego rozwiązania — zdaniem mojem — cały przyszły ekonomiczny rozwój Krakowa zależeć będzie. Mam tu na myśli **sprawę zabezpieczenia miasta od powodzi, sprawę budowy portu i kanału wodnego**, wkońcu ściśle się z nią wiążącą sprawę rozszerzenia terytoryum miasta czyli **stworzenia t. zw. „Wielkiego Krakowa“.**

Uważam za nader szczęśliwe dla miasta zrządzenie, iż w chwili tak doniosłego znaczenia, gdy rozstrzygać się będą te najżywotniejsze dla miasta sprawy, gdy ważyć się będą niemal przyszłe losy naszej gminy, będzie mógł zarząd miasta z całą ufnością polegać na życzliwej pomocy krajowej władzy państwowej i autonomicznej.

Obaj dostojni naczelnicy tych władz okazywali dotychczas zawsze jak najszczerszą dla Krakowa życzliwość. Niech mi wolno będzie wyrazić im za to z tego miejsca gorącą w imieniu miasta podziękę, a zarazem zwrócić się do nich z prośbą, by w słusznem ocenieniu naszych potrzeb i interesów nie poskąpili nam w przyszłości skutecznej pomocy i opieki.

Przeprowadzenie tylu i tak różnorodnych zadań wymagać będzie wytężonej i umiejętnej pracy wszystkich czynników zarządu gminnego. Bardzo ważne zadanie przypadnie tutaj w udziale organom wykonawczym Gminy. Z tego powodu uważam **reorganizacyę Magistratu** za rzecz nader pilną i wielkiego dla miasta znaczenia. Wymagać ona będzie przedewszystkiem **uproszczenia całej manipulacyi** przez wydanie odpowiednich norm i przepisów, wzorowanych na doświadczeniu innych miast i władz rządowych. Obok tego jednak koniecznem będzie **przeprowadzenie pewnych reform organizacyjnych oraz pewnych zmian personalnych**, podyktowanych względami na dobro służby miejskiej. **Czuwać będę troskliwie nad tem, by Magistrat krakowski stał zawsze na wysokości swojego zadania i swych obowiązków, na straży godności i honoru urzędu**, by w ogólności nasza administracya miejska nie ustępowała w niczem administracyi miast zagranicznych.

Przed chwilą złożyłem w ręce JW-go Pana Delegata przysięgę na sumienne spełnianie obowiązków mojego urzędu. Niechaj mi wolno będzie na zakończenie złożyć w ręce Świetnej Rady najdroższemu mi miastu takie samo przyrzeczenie, że wszystkie siły poświęcę służbie około dobra miasta i obywateli. Do Szanownych zaś Panów zwracam się z gorącą prośbą, byście zachować chcieli nadal swą życzliwość, udzielać raczyli swego poparcia, a wspólnym naszym usiłowaniom powiedzie się, co daj Boże, nie tylko wypełnić obowiązki, przekazane nam przez świetną przeszłość naszego ukochanego miasta, ale zdobyć mu warunki trwałego na przyszłość rozwoju“. (Huczne oklaski).

P. Delegat jak również radcy miejscy składali następnie życzenia Prezydentowi drowi Leo. P. Delegat, pożegnawszy się z Prezydentem i radcami miejskimi, odjechał do Starostwa, poprzedzony przez kwestorów Rady miejskiej.

Na tem zakończył się uroczysty akt złożenia przysięgi przez Prezydenta miasta dra Juliusza Leo. —

Posiedzenie nadzwyczajne (79. w kad. XII.) **z dnia 22. wreśnia 1904 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

II. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **52.**

Radcy miejscy: Bartoszewicz, Beringer, Bialik, Friedlein, dr. Gуńkiewicz, dr. Jordan, dr. Lustgarten, dr. Paszkowski, Sędzimir, Slęk, ks dr. Spis, Suski, Szatkowski, dr. Tomkowicz, dr. Ulanowski, hr. Wodzicki (**16**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m.: dr. Fischler, Sulikowski (**2**).

Początek posiedzenia o godzinie 5 minut 40 po południu.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

P r z e w o d n i c z ą c y wita Radę miejską, zebraną po przerwie wakacyjnej, i podaje do wiadomości stan ważniejszych spraw, a mianowicie, że **zamknięcie rachunkowe za rok 1903** jest wydrukowane i przyjdzie w najbliższych dniach pod obrady Magistratu; dalej że referat dyr. Bud. Wdowiszewskiego **o czyszczeniu miasta** i referat **o rachunkach i budowie wodociągu** są również już w druku; po skompletowaniu Prezydyum przedłożone będą Radzie miejskiej wnioski w sprawie obsadze-

nia **posad w Magistracie** i co do pewnych **zmian organizacyjnych.** —

Udzielono **urlopów** r. m.: **Bialikowi** do końca września, drowi **Tomkowiczowi** do 10. października, **Beringerowi** do końca września, **Szatkowskiemu** do końca września. —

Pismo r. m. Sięka, usprawiedliwiające jego nieobecność na posiedzeniu, na którem dokonano wyboru Prezydenta miasta, odesłano do Sekcyi III. —

Sekretarz Rady miejskiej odczytał następujące pisma:

1) Protest krakowskiej Spółki tramwajowej z powodu zamierzonego wprowadzenia miejskiego **podatku od biletów tramwaju elektrycznego.**

Odesłano do Komisyi tramwajowej. (L. 71182/04).

2) Prośbę **Michała Przybyłowicza,** artysty teatru miejskiego, o udzielenie płacy z funduszu emerytalnego artystów dramatycznych teatru miejskiego w Krakowie.

Odesłano do Komisyi teatralnej. (L. 83955/904).

3) Prośbę **służby prowizorycznej** przy Magistracie o jednorazową zapomogę. (L. 84088/04).

4) Prośbę **Józefy Kiełbasówny** o przyznanie pensyi. (L. 89592/04).

5) Prośbę **woźnych i pachołków** Magistratu o udzielenie zapomogi drożyźnianej. (L. 84213/04).

6) Prośbę **Józefa Pieprzycy,** starszego pompiera miejskiej straży pożarnej, o przeniesienie go w stan spoczynku i udzielenie pełnej emerytury. (L. 87099/04).

7) Prośbę **fornali miejskiej straży pożarnej** o przyznanie im mieszkania. (L. 58232/04).

8) Prośbę **Ignacego Osmańskiego,** pomocnika przy miejskiej straży pożarnej, o udzielenie mu w drodze łaski emerytury. (L. 87100/04).

9) Prośbę **służby prowizorycznej przy zakładzie Talarda** o zapomogę drożyźnianą. (L. 86573/04).

Pisma powyższe od 3—9 odesłano do Sekcyi III.—

R. m. Rotter żali się, że profesorowi szkoły przemysłowej p. drowi Anczycowi w czasie jego nieobecności **egzekutor miejski zajął lustro** na pokrycie zaległego podatku w kwocie kilkunastu koron, chociaż mu przedtem nie doręczono żadnego upomnienia. Mowca prosi Prezydenta o wydanie odpowiedniego pouczenia dla egzekutorów miejskich, aby nie postępowali tak bezwzględnie.

Przewodniczący odpowiada, że zarządzi zbadanie z urzędu podniesionej przez r. m. Rottera sprawy i, jeżeli się pokaże, że odnośny egzekutor postąpił wbrew przepisom, to będzie odpowiednio ukarany. —

R. m. Rotter zapytuje, kiedy będzie przedstawiony Radzie miejskiej wniosek **wyboru Komisyi statutowej.**

Przewodniczący wyjaśnia, że odnośny wniosek, wygotowany już przez Sekcyę III., będzie przedłożony Radzie miejskiej na jednem z najbliższych posiedzeń. —

Dyrektor Budownictwa miejskiego Wdowiszewski, uzasadniwszy nagłość sprawy, imieniem Sekcyi I. i Komisyi inwestycyjnej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Nad podaniem właścicieli domów przy ul. Kapucyńskiej o **wstrzymanie budowy Akademii handlowej** i rozszerzenie ulicy Kapucyńskiej przechodzi się do porządku dziennego.

Po przedstawieniu sprawy przez p. Sprawozdawcę i uzasadnieniu wniosku wywiązała się dyskusya, w której wzięli udział r. m.: dr. Cybulski, dr. Łepkowski, dr. Domański, dr. Szarski i Przewodniczący.

Wniosek Sekcyi I. i Komisyi inwestycyjnej przyjęto. (L. 87074/04). —

R. m. dr. Ponikło wnosi:

„Rada miejska uchwali!

Ustanawia się osobną **komisyę drożyźnianą,** która wobec zagrażającego podrożenia artykułów żywności obmyśli odpowiednie środki zaradcze“.

Wniosek ten za zgodą wnioskodawcy odesłano do Sekcyi I. (L. 92199/04). —

R. m. dr. Rosenblatt zapytuje w sprawie, o której wspomniał Prezydent, t. j. czy w przedłożeniu *ex praesidio* organizacyi Magistratu uwzględnionem będzie także **uproszczenie manipulacyi** na wzór sądów, czego Rada domagała się kilkakrotnie przy dyskusyi budżetowej; inaczej należałoby zwrócić się do Sekcyi prawnicze. o przygotowanie odpowiedniego w tej mierze projektu-

Przewodniczący wyjaśnia, że projekt organizacyi Magistratu obejmie także uproszczenie manipulacyi i przez Prezydyum będzie przedłożony Sekcyi I. —

Przystąpiono do porządku dziennego.

Sekretarz Magistratu dr. Zawadzki imieniem Komisyi administracyjnej wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Celem przysposobienia gruntu na projektowane **rozszerzenie rzeźni miejskiej** nabyć od p. dra Stefana Filipkiewicza z realności l. w. h. 33 w Grzegórzkach parcelę gruntową l. k. 435/1 o powierzchni $875^1/_2$ sążni kwadr., oraz parcelę gruntową 441/4 o powierzchni 18 sążni kwadr., t. j. łącznie o powierzchni $893^1/_2$ sążni kwadr. za ryczałtową cenę kupna 28000 koron.

2) Powyższą cenę wypłaci Gmina miasta p. drowi Stefanowi Filipkiewiczowi po zawarciu kontraktu i odebraniu w fizyczne posiadanie gruntu w stanie wolnym od ciężarów.

3) Koszta spisania kontraktu oraz stempli i ewentualnych należytości poniesie Gmina miasta Krakowa.

4) Do podpisania kontraktu upoważnia się obok Prezydenta r. m: dra Stanisława Domańskiego i Jakóba Judkiewicza.

5) Wydatek w kwocie 28000 koron na zapłatę ceny kupna oraz wydatek na zaspokojenie wszystkich kosztów, z nabyciem połączonych, pokryć z funduszu zaopatrzenia urzędników akcyzowych, któremu fundusz obrotowy miejski zwróci awansowaną kwotę w 60 równych ratach półrocznych wraz z procentem po $4^0/_0$.

R. m. dr. Seinfeld wnosi, aby sprawę odesłać jeszcze do Sekcyi III. celem zasięgnięcia opinii syndyka miejskiego.

Po udzieleniu wyjaśnień przez Sprawozdawcę wnioski Komisyi administracyjnej przyjęto. (L. 956/akc.).

Wniosek r. m. dra Seinfelda upadł. —

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi I. wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) W celu **regulacyi ul. Krakowskiej** przed realnością l. k. 33 Dz. VIII. nabyć od właściciela tejże, Stowarzyszenia ochrony biednych starców izraelickich „Asyfas Skenim“, skrawek gruntu w ilości 47·65 □°, z tej realności wydzielić się mający, w cenie po 40 kor.

za 1 □° i z obowiązkiem położenia kosztem Gminy chodnika wzdłuż tej realności, 33 m. długiego.

2) Cenę kupna wypłaci Gmina Towarzystwu „Asyfas Skenim“ po zawarciu kontraktu i odebraniu w posiadanie gruntu w stanie wolnym od ciężarów.

3) Do podpisania kontraktu upoważnia Rada miejska obok p. Prezydenta miasta r. m.: dra Stanisława Domańskiego i dra Karola Łepkowskiego.

4) Wydatek na zapłatę ceny kupna pokryje fundusz inwestycyjny.

Wniosek Sekcyi I. przyjęto bez rozpraw. (L. 33816/04). —

Tenże imieniem Sekcyi I. wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Celem **regulacyi placu Groble** gmina miasta Krakowa nabędzie od p. Antoniego Chabowskiego, właściciela realności l. w. h. 533 Dz. III., grunt, z parceli bud. 1633 jako parcela 1633/2 wydzielić się mający, o powierzchni 40·30 □°.

2) W zamian za ten grunt Gmina miasta Krakowa odstąpi p. Antoniemu Chabowskiemu grunt miejski z realności l. w. h. 532 Dz. III., l. k. parceli 1923/2 oznaczony, o powierzchni 84·25 □°, celem przyłączenia go do realności l. w. h. 533 Dz. III.

3) Za nadwyżkę gruntu miej., wynoszącą 43·95 □°, zapłaci Gminie p. Antoni Chabowski po 80 kor. za 1 □° w dniu podpisania kontraktu.

4) Grunta zamienione oddadzą sobie strony kontraktujące w posiadanie wolne od wszelkich ciężarów.

5) Koszta kontraktu, wydzielenia i intabulacyi po połowie, zaś należytość przenośną zapłaci wyłącznie p. Chabowski.

6) Do podpisania kontraktu upoważnia Rada miejska obok Prezydenta miasta r. m.: dra Stanisława Domańskiego i Wandalina Beringera.

Wniosek Sekcyi I. przyjęto bez rozpraw. (L. 45660/04). —

Radca Magistratu Grodyński imieniem Sekcyi I. i Komisyi inwestycyjnej wnosi:

1) Dodatkowo do uchwały z 18. lipca 1904, którą Rada miejska zobowiązała się odnowić i przebudować **prebendę kościoła Bożego Miłosierdzia na Smoleńsku** w zamian za grunt, jaki prebenda z parcel budowlanych 1604 i 1605 oraz z parcel gruntowych 1857 i 1858 w ilości około 174 sążni kwadratowych czyli 626 metrów kwadratowych odstąpi gminie miasta Krakowa na własność pod regulacyę przyległych ulic i na utworzenie placu publicznego koło kościoła, — upoważnia się do podpisania kontraktu, w tym przedmiocie zawrzeć się mającego, obok Prezydenta miasta r. m.: dra Stanisława Domańskiego i Henryka Schwarza, a w razie przeszkody jednego z nich r. m. Jana Kantego Federowicza.

2) Koszta spisania powyższego kontraktu, stempli, ewentualnej należytości od przeniesienia i wszelkie inne koszta, z tym interesem połączone, poniesie Gmina miasta Krakowa ze swoich funduszów w całości.

R. m. Maciołowski zaznacza potrzebę przystąpienia do robót jeszcze w tym roku.

Przewodniczący zaznacza, że, jeżeli Rada udzieli Prezydyum upoważnienia do rozpoczęcia robót zaraz po zatwierdzeniu kontraktu przez książęco-biskupi Konsystorz i po udzieleniu przychylnej opinii tutejszej Prokuratoryi Skarbu, a przed zatwierdzeniem kontraktu przez c. k. Namiestnictwo, to będzie można jeszcze przed zimą przystąpić do restauracyi.

W dyskusyi biorą udział r. m.: dr. Koy i dr. Łepkowski.

Wnioski Sekcyi I. i Komisyi inwestycyjnej przyjęto, tudzież przyjęto dodatkowy wniosek Prezydyum, tyczący się rozpoczęcia robót przed zatwierdzeniem kontraktu przez c. k. Namiestnictwo (L. 75453/902). —

Wicesekretarz Magistratu Groele imieniem Sekcyi II. i III. oraz Komitetu Muzeum narodowego wnosi:

Rada miejska uchwali!

1) Gmina miasta Krakowa przyjmuje z wdzięcznością uczyniony przez J. W. P. Włodzimirę z Kraińskich Szołayską w formie fundacyi **dar na rzecz Muzeum narodowego** w Krakowie i wyraża ofiarodawczyni gorące podziękowanie.

2) Do podpisania umowy, obejmującej akt fundacyjny, upoważnia się obok Prezydenta miasta r. m.: II. wiceprezydenta miasta Michała Chylińskiego i dra Józefa Muczkowskiego, a na wypadek nieobecności któregokolwiek z nich r. m. Henryka Schwarza.

R. m. Schwarz wnosi, aby Prezydyum osobiście imieniem Rady miejskiej złożyło podziękowanie fundatorce.

Wniosek Sekcyi II. i III. oraz Komitetu Muzeum narodowego przyjęto z dodatkiem r. m. Schwarza. (L. 60393/904). —

Dyrektor Budownictwa miejskiego Wdowiszewski imieniem Sekcyi I. i II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Na **adaptacye w strażnicy pożarnej** przyznaje się dodatkowy kredyt w kwocie 5500 kor. w Dz. V. „wydatki nadzwyczajne“.

Wniosek Sekcyi I. i II. przyjęto bez rozpraw. (L. 73426/903). —

Wicesekretarz Magistratu Groele imieniem Sekcyi II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Prywatnemu Seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Krakowie udziela się po raz ostatni subwencyi na rok 1904 w kwocie 800 koron.

Tenże imieniem Sekcyi IV. i Komisyi budżetowej wnosi:

1) **Prywatnemu Seminaryum nauczycielskiemu żeńskiemu w Krakowie udziela się subwencyi** na rok 1904 w kwocie 800 koron.

2) Poleca się Magistratowi, ażeby wniósł petycyę do Sejmu o wyjednanie u c. k. Rządu założenia w mieście Krakowie **drugiego Seminaryum** nauczycielskiego żeńskiego.

R. m. dr. Bandrowski popiera wniosek Sekcyi IV.

Wnioski Sekcyi IV. i Komisyi budżetowej przyjęto — wniosek Sekcyi II. co do ograniczenia „po raz ostatni“ upadł. (L. 104986/903). —

R. m. dr. Bąkowski imieniem Komisyi archiwalnej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyjmuje się do wiadomości **sprawozdanie** dra Stanisława Krzyżanowskiego, dyrektora **Archiwum aktów dawnych** miasta Krakowa, za rok 1902.

R. m. dr. Domański podnosi z uznaniem działalność urzędników, zajętych w Archiwum, tudzież zaznacza jego **nieodpowiednie pomieszczenie.**

Wniosek Komisyi archiwalnej przyjęto. (L. 92201/04).

Na wniosek r. m. Federowicza **członkiem Komisyi konsensowej** w miejsce r. m. dra Domańskiego wybrano r. m. **Jawornickiego.** (L. 92200/04). —

Przewodniczący podaje do wiadomości, że na najbliższy poniedziałek zwołał nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla **wyboru I. wiceprezydenta** i że otrzymał reskrypt Wydziału krajowego w sprawie **pokrycia niedoboru budżetowego**, któryto reskrypt będzie jutro rozpatrywany przez Komisyę budżetową, na najbliższem zaś posiedzeniu przedłożone będzie Radzie sprawozdanie tej Komisyi wraz z odpowiednimi wnioskami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący zamyka o godzinie 7 minut 10 wieczorem posiedzenie jawne i zarządza tajne. —

Posiedzenie nadzwyczajne (80. w kad. XII.) **z dnia 26. września 1904 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.
I. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.
Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.
Radców miejskich obecnych **62**.

Radcy miejscy: Bujwid, Friedlein, dr. Paszkowski, Sędzimir, Slęk, dr. Tomkowicz, dr. Ulanowski, hr. Wodzicki (**8**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Początek posiedzenia o godzinie 6 minut 15 wieczorem.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

R. m Daszyński wnosi następujące interpelacye:

1) W sprawie **kanałów wodnych**;

2) w sprawie **dochodzeń, wytoczonych dyrektorowi Gazowni** miejskiej p. Dąbrowskiemu z powodu zarzutów, podniesionych w jednym z tutejszych dzienników; wreszcie

3) w sprawie, zaznaczonej również w jednym z tutejszych dzienników, jakoby **roboty w gmachu teatru miejskiego** wykonywał jeden z radców miejskich, jakoby dalej on roboty kontrolował i likwidował wypłatę rachunków dla siebie.

Przewodniczący odpowiada, że co do budowy kanałów posiada potrzebne informacye, jest to bowiem sprawa bardzo ważna dla miasta Krakowa. Mowca nie posiada wprawdzie informacyj urzędowych, ale postarał się o nie z dobrego i pewnego źródła, kierując się poczuciem obowiązku wobec interesów Gminy. Wyjaśnia, że obydwa projekty Gminy i Namiestnictwa co do zabezpieczenia Krakowa przed powodzią zapomocą przełożenia koryta Rudawy i regulacyi Wisły znajdują się obecnie w Ministerstwie. Najpierw musi być załatwioną sprawa zabezpieczenia miasta przed powodzią, a później dopiero wytyczenie trasy kanałowej między Krakowem a Pychowicami i portu pod Krakowem. Już podczas bytności prezydenta ministrów JE. dra Körbera w Krakowie Mowca zwrócił się doń z postulatem, na pierwszem miejscu postawionym, aby wpłynął na podwładne sobie organa i spowodował załatwienie w zimie projektu zabezpieczenia Krakowa przed powodzią. Gdy parlament będzie zwołany, Mowca uda się do Wiednia i będzie prosił posłów krakowskich o poparcie tej sprawy.

Dalej z powodu artykułów pewnego dziennika, robiących zarzut gospodarce w Gazowni miejskiej, wdrożone zostały dochodzenia, przeprowadzone przez jednego z bardzo sumiennych i doświadczonych urzędników. Wynik dochodzeń przedłożony będzie Komisyi gazowo-elektrycznej na jednem z najbliższych jej posiedzeń. Wynik dochodzeń jest znany Mowcy i dlatego może powiedzieć, że podniesione w tym dzienniku zarzuty są w znacznej części przekręcone, w znacznej przesadzone. Uchwał Komisyi Mowca nie chce przesądzać; jeżeli się okażą jakie niewłaściwości w Gazowni, to niezawodnie będą usunięte, ale niezawsze usunięcie ich zależy od Dyrekcyi. Mowca wszakże ostrzega przed ogłaszaniem ciężkich zarzutów, zanim należycie nie będą sprawdzone. Zarzuty dotyczyły urzędnika, który się Gminie zasłużył, bo przecież Gazownia nasza zyskała uznanie nawet za granicą. Wreszcie, jeżeli były jakie błędy lub drobne usterki, to nie stoją one w żadnym stosunku do poczynionych zarzutów.

Wkońcu co do trzeciego punktu interpelacyi, Przewodniczący zaznacza, że według statutu radcy miejscy nie są wykluczeni od dostaw i robót gminnych. Od początku budowy gmachu roboty około konserwacyi dachu teatru miejskiego prowadzi r. m. Markus i miał prawo prowadzić je dalej. Szło o to, aby roboty były wykonywane należycie. Wedle obowiązujących przepisów roboty musi skontrolować dwóch radców, a Mowca nie uważałby rachunku za legalny, gdyby nie był podpisany przez dwóch radców, którzy robót nie wykonywali. Bez takich dwóch podpisów rachunek nie byłby nigdy wypłacony. Z komisyi, przeznaczonej do kontrolowania i podpisywania rachunków, wystąpił r. m. Sare i pozostało tylko trzech, r. m.: Beringer, Markus i Kosobucki. R. m. Beringer nie był obecny w Krakowie. Rachunek, o którym mowa, będzie wypłacony, gdy obok r. m. Kosobuckiego znajdzie się podpis r. m. Beringera, naturalnie po zbadaniu robót. W tej mierze będzie Mowca zawsze bardzo dokładnym i ścisłym.

W sprawie, poruszonej na ostatniem miejscu interpelacyi, zabiera jeszcze głos r. m. Daszyński i Przewodniczący powtórnie odpowiada. —

R. m. dr. Domański interpeluje w sprawie:

1) wykonywania wniosków i **rezolucyj, uchwalonych przy rozprawach budżetowych**;

2) koniecznego przekształcenia istniejących jeszcze **otwartych ścieków na zamknięte kanały** i połączenia ich z kanałami w tych ulicach, gdzie kanały istnieją; — wreszcie

3) koniecznego niedopuszczania **pogrzebów przez ulicę Floryańską.**

Przewodniczący odpowiada, że przy nowym budżecie będzie przedłożone sprawozdanie z uchwał, powziętych przez Radę miejską przy poprzednich obradach budżetowych; co do usunięcia otwartych rynsztoków Mowca wydał już odpowiednie polecenie, ale przeprowadzenię tego zarządzenia w całem mieście nie jest rzeczą łatwą; w sprawie zaś pogrzebu, który wbrew zakazowi szedł ulicą Floryańską, będą zarządzone dochodzenia. —

R. m. Schwarz prosi o wydanie zarządzenia, aby **przekupnie nie zaczepiali przechodniów w Sukiennicach i w ulicy Grodzkiej.**

Przewodniczący oświadcza, że wyda potrzebne zarządzenia. —

R. m. dr. Staniszewski interpeluje Przewodniczącego, czy byłby skłonnym w ten sposób zorganizować

prace poszczególnych sekcyj i komisyj, aby one nie kolidowały z posiedzeniami Komisyi rekursowej.

Przewodniczący zaznacza w odpowiedzi, że uregulowanie pracy poszczególnych sekcyj i komisyj Rady miejskiej uważa za rzecz bardzo ważną i wyda dalsze w tej mierze zarządzenia w porozumieniu z członkami Prezydyum i Przewodniczącymi sekcyj. —

Przystąpiono do porządku dziennego.

Wicesekretarz Magistratu Podobiński imieniem Komisyi budżetowej wnosi:

1) Rada miejska uchwali! **Niedobór** z lat poprzednich, **z roku 1902 i 1903,** w sumie 309.776 kor 22 hal. pokryć należy z zapasów funduszu amortyzacyjnego, przenoszących według szczegółowego obliczenia Wydziału obrachunkowego w dniu 31. grudnia 1904 o kwotę 490.951 kor. 99 hal. rzeczywiste zapotrzebowanie tego funduszu na pokrycie wszystkich zobowiązań Gminy wobec posiadaczy losów.

2) Rada miejska uchwali! **Niedobór budżetowy z r. 1904,** wynoszący 276 110 kor., pokryć należy w budżecie z r. 1904 w następujący sposób:

a) subwencyą rządową z kwoty 360.000 kor. jako odszkodowanie za kontumacyę I. rata koron 72.000;

b) zaliczką 4% z funduszu emerytalnego urzędników Magistratu w kwocie 204.110 kor, zwrotną w 4 rocznych ratach, począwszy od r. 1905, z subwencyi rządowej 360.000 kor za odszkodowanie kontumacyi.

Po dyskusyi, w której wzięli udział r. m.: dr. Rosenblatt i Birnbaum oraz Sprawozdawca, wniosek Komisyi budżetowej przyjęto. (L. 78981/04).—

Sekretarz Magistratu dr. Zaczek imieniem Sekcyi V. przedkłada załączony do niniejszego protokołu i jego integralną część stanowiący, drukowany projekt*) nowej **ustawy o opłacie od psów.**

R. m. dr. Sokołowski oświadcza się przeciw przedłożonemu projektowi i wnosi, aby przejść nad nim do porządku dziennego

R. m. dr. Łepkowski popiera wniosek poprzedniego Mowcy.

R. m. dr. Bandrowski zgadza się na projekt, stawiając poprawkę do § 1., aby opłata wynosiła tylko 10 koron a nie 15 koron rocznie.

R. m. dr. Domański popiera wniosek Sekcyi V.

R. m. dr. Rosenblatt zgadza się na projekt ustawy, wytyka jedynie pewne usterki stylistyczne.

R. m. dr. Staniszewski wnosi, aby projekt ustawy przyjąć *en bloc,* upoważniając Magistrat do usunięcia błędów stylistycznych przy pomocy prawników z Sekcyi III.

Po wyjaśnieniach Sprawozdawcy i Przewodniczącego wniosek r. m. dra Staniszewskiego i poprawkę r. m. dra Bandrowskiego przyjęto. (L. 90874/04).

Wniosek r. m. dra Sokołowskiego upadł. —

Radca Magistratu Buczkowski imieniem Wydziału szkolnego wnosi:

„Rada miejska uchwali!

W myśl § 5. statutu dla **szkół przemysłowych uzupełniających** Rada miejska postanawia, iż do Wydziału szkolnego miejscowego dla tychże szkół należy obok Prezydenta miasta i referenta Wydziału szkolnego Magistratu — czterech delegatów Gminy. Na delegatów tych Rada miejska wybiera r. m.: . . . .“

R. m. Federowicz wnosi, aby wybrać do **Wydziału szkolnego** tych samych r. m, którzy przedtem w Wydziale zasiadali, t. j. I. wiceprezyd. **Chylińskiego, dra Benisa, Kosobuckiego i Sulikowskiego.**

Wniosek Wydziału szkolnego i wniosek r. m. Federowicza przyjęto. (L. 81897/904). —

Dyrektor Biura wodociągowego Jaszczurowski imieniem Komisyi wodociągowej wnosi:

Rada miejska zaprasza p. **profesora Tadeusza Sikorskiego na członka Komisyi wodociągowej.**

Wniosek Komisyi wodociągowej przyjęto bez rozpraw. (L. 94905/904). —

Na wniosek Przewodniczącego **do Komisyi inwestycyjnej** wybrano dodatkowo r. m. **dra Muczkowskiego.** —

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący o godzinie 7 minut 45 wieczorem posiedzenie zamyka. —

Posiedzenie nadzwyczajne (81. w kad. XII.) **z dnia 29. września 1904 r.**

Przewodniczący: dr. Juliusz Leo, prezydent miasta.

I. Wiceprezydent miasta: Michał Chyliński.

Sekretarz Rady miejskiej: dr. Jan Nowicki.

Radców miejskich obecnych **43.**

Radcy miejscy: Beringer, Birnbaum, dr. Bujak, Bujwid, dr. Cybulski, dr. Doboszyński, Epstein, Friedlein, dr. Górski, dr. Horowitz, dr. Jordan, dr. Koy, Markus, dr. Pareński, dr. Paszkowski, dr. Rothwein, Rotter, dr. Seinfeld, Slęk, Sulikowski, dr. Tomkowicz, dr. Ulanowski, hr. Wodzicki (**23**) nieobecność swą na tem posiedzeniu usprawiedliwili.

Nie usprawiedliwili zaś nieobecności swej r. m.: Jawornicki, dr. Lustgarten, Szatkowski, Uderski (**4**).

Początek posiedzenia o godzinie 5 minut 40 po południu.

Protokół z ostatniego posiedzenia przyjęto. —

R. m. ks. dr. Spis, uzasadniwszy nagłość sprawy, wnosi:

„Rada miejska uchwali!

W celu urządzenia uroczystości na cześć **jubileuszu Niepokalanego Poczęcia Najśw. Panny Maryi** wybiera się komitet, złożony z 10 członków“.

Po uchwaleniu nagłości sprawy r. m. dr. Łepkowski popiera powyższy wniosek.

Wniosek r. m. ks. dra Spisa przyjęto. (L. 616/pr.). —

Sekretarz Rady miejskiej odczytuje pismo introligatorów w Krakowie z prośbą, ażeby Rada miejska za pośrednictwem sejmowych posłów krakowskich zażądała, aby przynajmniej **część robót introligatorskich około książek szkolnych wykonywano w Krakowie.**

R. m. Kosobucki, popierając powyższą petycyę, wnosi: „Rada miejska uprasza JWgo p. Prezydenta jako posła i pp. posłów sejmowych miasta Krakowa, ażeby poczynili energiczne starania w Sejmie i Radzie szkolnej krajowej, ażeby część robót introligatorskich przy książkach szkolnych, wykonywanych dotychczas wyłącznie we Lwowie, mogła być wykonaną w Krakowie“.

Wniosek r. m. Kosobuckiego przyjęto. (L. 92966/04).

---

*) Będzie podany w „Dzienniku rozporządzeń“, gdy stanie się ustawą.

Przewodniczący oświadcza, że odpis petycyi introligatorów oraz wniosku r. m. Kosobuckiego będzie udzielony krakowskim posłom sejmowym. —

R. m. Kosobucki wnosi: „Rada miejska poleca Komisyi wodociągowej, aby sprawę **wykonywania robót instalatorskich przez zarząd miejski wodociągowy** zbadała i prośbie instalatorów zadość uczyniła“.

R. m. Turski wyjaśnia, że Komisya wodociągowa uchwaliła założyć tylko biuro drobnych napraw urządzeń wodociągowych z wyłączeniem instalacyi.

Wniosek r. m. Kosobuckiego odesłano do Komisyi wodociągowej. (L. 94706/04). —

Przystąpiono do porządku dziennego.

R. m. Sare przedstawia w sprawie **zmiany niektórych paragrafów ustawy budowniczej** dla stoł. król. miasta Krakowa wnioski Sekcyi I. i III., załączone do niniejszego protokołu i stanowiące jego część integralną*).

Wniosek Sekcyi I. i III. przyjęto bez rozpraw. (L. 82322/02). —

R. m. dr. Rosenblatt imieniem Sekcyi III. wnosi:

1) Rada miejska uchwala na piśmienne wezwanie **krakowskiej Spółki tramwajowej** z dnia 22. września 1904 L. 2861 o **ustanowienie sądu polubownego** w sprawie zapowiedzianego przez krakow. Spółkę tramwajową wniesienia skargi o to, że Gmina miasta Krakowa nie jest upoważnioną pobierać miejskiego **podatku od biletów jazdy** — względnie korzystać z odnośnej, wydać się mającej ustawy, — odpowiedzieć, że Rada miejska nie uznaje żądania ustanowienia sądu polubownego za uzasadnione, uważając sąd polubowny w tym wypadku za niedopuszczalny, a w każdym razie za przedwczesny.

2) Dla ostrożności jednak przy równoczesnem założeniu protestu dla przyczyn, pod 1) wyrażonych, mianuje Rada miejska do sądu polubownego, żądanego przez krakowską Spółkę tramwajową pismem i w celu, bliżej pod 1) oznaczonych, **sędzią polubownym** ze strony Gminy miasta Krakowa p. dra **Ksawerego Fiericha**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jego ewentualnym **zastępcą** p. dra **Władysława Leopolda Jaworskiego**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

3) Dla sporów, jakieby między Gminą a krakowską Spółką tramwajową do końca roku 1905 wyniknąć mogły, mianuje Rada miejska sędzią polubownym ze strony Gminy p. dra Ksawerego Fiericha, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, a jego ewentualnym zastępcą p. dra Władysława Leopolda Jaworskiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Nad tymi wnioskami wywiązała się dłuższa dyskusya, w której wzięli udział r. m.: dr. Gross, Przewodniczący, Daszyński, Sprawozdawca. Na wniosek r. m. dra Frühlinga, poparty przez r. m. dra Grossa, uchwalono odbyć w tej sprawie posiedzenie tajne. Przewodniczący wobec tej uchwały o godzinie 6 minut 40 wieczorem zawiesza posiedzenie jawne i zarządza posiedzenie tajne.

Po ukończeniu posiedzenia tajnego Przewodniczący o godzinie 7 minut 25 wieczorem w dalszym ciągu zarządza posiedzenie jawne.

Po przedstawieniu jeszcze raz przez Sprawozdawcę wniosków Sekcyi III. — przyjęto te wnioski bez dalszych rozpraw. (L. 91418/04). —

Sekretarz Magistratu dr. Zawadzki imieniem Komisyi inwestycyjnej wnosi:

Rada miejska uchwali!

Zezwala się na wykonanie dalszych kosztorysem Budownictwa miejskiego z dnia 15. sierpnia 1904 objętych koniecznych **budowli i urządzeń targowicy miejskiej** i na ten cel przyznaje się kredyt w kwocie 5000 koron z funduszu inwestycyjnego.

Wniosek Komisyi inwestycyjnej przyjęto bez rozpraw. (L. 849/Akc./904). —

Radca Magistratu Skrzyniarz imieniem Sekcyi I. i II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Przyznaje się kredyt dodatkowy w kwocie 830 kor. 90 hal. dla działu V. poz. 1 *k)* budżetu r. 1904 na **przebrukowanie podwórza koszar straży pożarnej.**

R. m. dr. Benis zapytuje, czy roboty te już wykonano.

Sprawozdawca wyjaśnia, że roboty wykonano na polecenie Prezydyum ze względu na bezpieczeństwo taboru straży pożarnej.

Wniosek Sekcyi I. i II. przyjęto. (L. 84443/04).—

Dyrektor Budownictwa miejskiego Wdowiszewski imieniem Sekcyi I. i II. wnosi:

Rada miejska uchwali!

Na pokrycie kosztów, połączonych z **utrzymaniem budynków miejskich**, przyznaje się na rok bieżący w Dz. II. poz. 3 *d)* budżetu kredyt dodatkowy w kwocie 3800 koron.

Wniosek Sekcyi I. i II. przyjęto bez rozpraw. (L. 65671/04). —

R. m. dr. Bąkowski imieniem Sekcyi III. wnosi:

Rada miejska uchwali!

W załatwieniu podania dzierżawcy teatru miejskiego Józefa Kotarbińskiego z dnia 2. listopada 1903 L. Mag. 100259 o zwrot zapłaconych **opłat asekuracyjnych za halę maszyn elektrycznych przy teatrze miejskim**, Rada miejska uchwala, że należytości asekuracyjne od hali maszyn teatralnej, przypisane jako awans na rachunek zaległości dzierżawcy teatru miejskiego, zostaną dzierżawcy teatru odpisane z ostatnich rat dzierżawnych pod warunkiem, iż dzierżawca dopełni wszelkich zobowiązań, przyjętych kontraktem z dnia 29. maja 1899 r. i umową o spłatę należytości zaległych z dzierżawy teatru miejskiego.

Po przemówieniu r. m. Daszyńskiego Przewodniczący cofa tę sprawę z porządku dziennego, ponieważ nie była ona jeszcze przedmiotem obrad Sekcyi skarbowej. (L. 100259/903). —

R. m. dr. Bąkowski imieniem Sekcyi III. wnosi:

Rada miejska uchwali!

W wykonaniu uchwały Rady miejskiej z dnia 3. grudnia 1903, powołującej do życia Komisyę statutową dla reformy statutu miasta Krakowa, ustanawia się liczbę 10 członków tejże Komisyi.

R. m. Judkiewicz wnosi, aby **Komisyę statutową utworzyć z 12 członków** i wybrać do niej r. m.: **dra Bujaka, Daszyńskiego, Federowicza, dra Grossa, dra Horowitza, Katyńskiego, Kosobuckiego, dra Koya, dra**

*) Nowe przepisy ustawy budowniczej będą podane w „Dzienniku rozporządzeń“, gdy otrzymają sankcyę monarszą.

Muczkowskiego, Rottera, dra Rosenblatta, dra Staniszewskiego.

Wniosek r. m. Judkiewicza przyjęto. (L. 115671/03).

Przystąpiono **do wyboru komitetu,** mającego stosownie do wniosku ks. dra Spisa zająć się urządzeniem w Krakowie **obchodu ku czci Najśw. Maryi Panny.**

R. m. Daszyński oświadcza, że w wyborze Komitetu udziału nie weźmie, gdyż uważa, że sprawy religijne nie należą do zakresu działania Gminy.

R. m. Federowicz konstatuje, że wniosek r. m. ks. dra Spisa Rada przyjęła jednomyślnie.

Do Komitetu wybrano r. m: **I. Wicepr. Chylińskiego, ks. dra Spisa, dra Bobilewicza, Drozdowskiego, Kosobuckiego, dra Łepkowskiego, Miedniaka, dra Muczkowskiego, dra Sokołowskiego, Turskiego.** —

Z powodu braku kompletu Przewodniczący o godzinie 8 wieczorem zamyka posiedzenie. —

Nakładem Gminy miasta Krakowa. — Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.